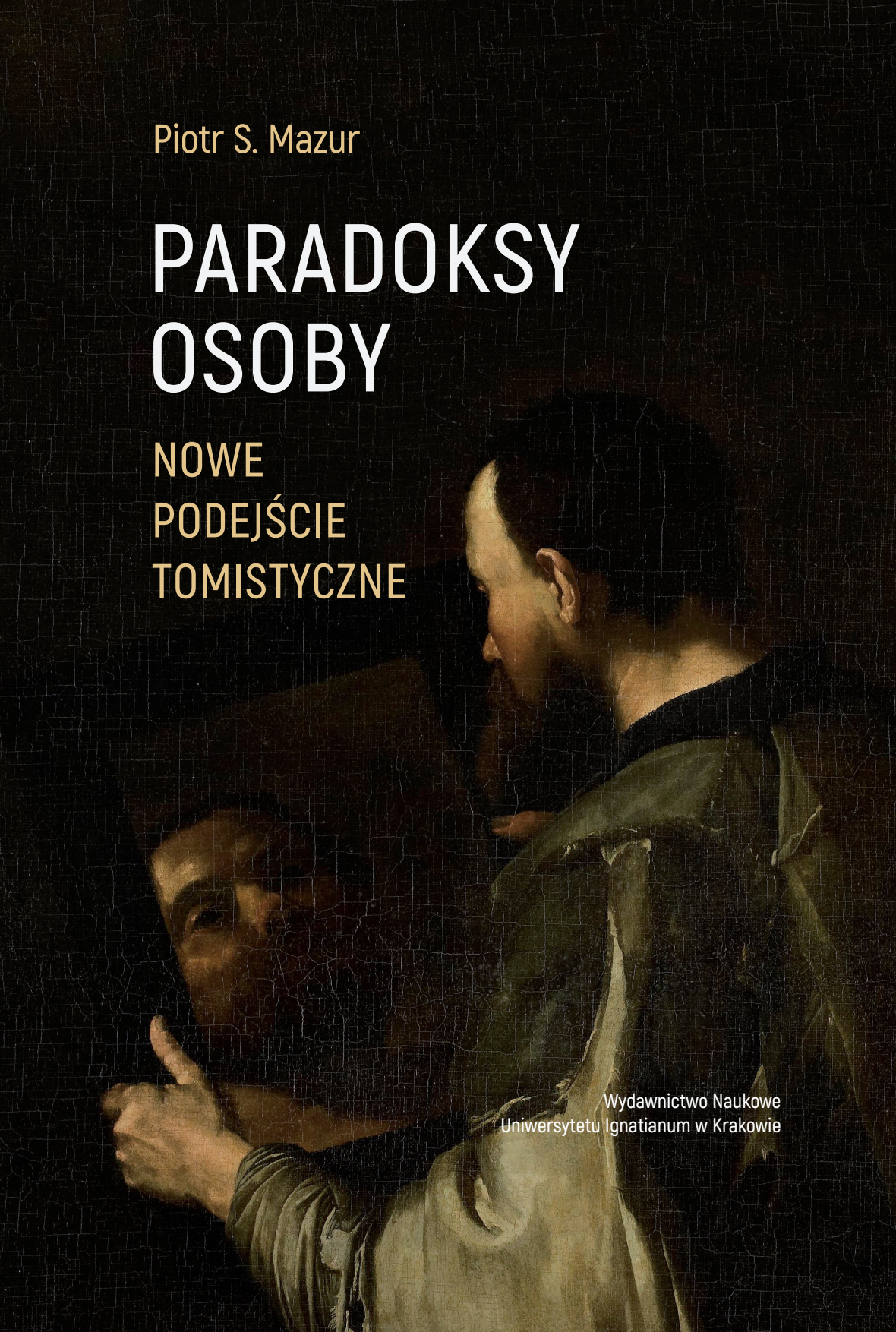


Piotr S. Mazur

PARADOKSY OSOBY

NOWE
PODEJŚCIE
TOMISTYCZNE



Wydawnictwo Naukowe
Uniwersytetu Ignatianum w Krakowie

Piotr S. Mazur

PARADOKSY OSOBY

NOWE
PODEJŚCIE
TOMISTYCZNE

Wydawnictwo Naukowe
Uniwersytetu Ignatianum w Krakowie

Kraków 2024

Spis treści

Podziękowania	9
Wstęp	11
I. Aspekt egzystencjalno-fenomenologiczny	17
1. Fakt paradoksalności a paradoksy osoby	17
2. Konieczność a paradoksy	23
3. Dramat a paradoksy	29
4. Wybrane przykłady paradoksów osoby	35
II. Aspekt logiczno-epistemologiczny	45
1. Paradoksy osoby a myślenie	45
2. Paradoksy osoby a język i poznanie	52
3. Paradoksy osoby: paralogizmy czy aporie	60
III. Aspekt ontyczny	67
1. Ontyczne podstawy paradoksów osoby	67
2. Osoba jako podmiot paradoksów	74
3. Paradoksy osoby a paradoksy bytu	81
IV. Znaczenie paradoksów osoby	91
1. Znaczenie metafizyczne	91
2. Znaczenie antropologiczne	98
3. Znaczenie egzystencjalno-psychiczne	103
4. Znaczenie systemowe	110
Zakończenie	117
Bibliografia	121
Indeks osób	125
Summary: The Paradoxes of the Person: A New Thomistic Perspective	127

Sam z siebie człowiek jest istotą, która potrzebuje pomocy drugiego, aby stać się tym, czym sam z siebie naprawdę jest.

Robert Spaemann

Podziękowania

Serdecznie dziękuję osobom, które w różny sposób udzielały mi pomocy w żeglowaniu po mniej dotychczas zbadanych filozoficznych wodach. Szczególne znaczenie miały dla mnie wskazówki ze strony Profesorów: Piotra Duchlińskiego, Grzegorza Hołuba i Stanisława Gałkowskiego. Profesorowi Adamowi Jonkiszowi jestem wdzięczny za pomoc w dopracowaniu kwestii logiczno-metodologicznych, a Doktorowi Romanowi Małeckiemu za dopracowanie kwestii redakcyjnych. Dziękuję także wybitnym Profesorom: Curtisowi Hancockowi, Johnowi Hittingerowi i Vittorio Possentiemu za życzliwe przyjęcie i wnikliwe recenzje angielskiej wersji monografii. Szczególne słowa wdzięczności kieruję do moich bliskich, którzy ze zrozumieniem i cierpliwością znoszą trudy mojego filozoficznego żeglowania.

Wstęp

Człowiek jest zdolny do wymyślania lub wytwarzania paradoksów, jak też różnorodnego posługiwania się nimi w swojej aktywności umysłowej. Paradoksalny, niekiedy nawet sprzeczny charakter ma wiele sytuacji poznawczych czy myślowych, w jakie popada ludzki umysł z powodu swoich ograniczeń. Paradoksy stanowią ważną część kultury umysłowej, w tym również kultury filozoficznej. Nie brakuje ich w nauce, moralności, sztuce, religii. O ile w literaturze (szerzej – w sztuce i religii) cieszą się na ogół dobrą sławą, służąc jako narzędzie realizacji ich celów, o tyle ich obecność w filozofii lub moralności sygnalizuje zwykle jakąś trudność, z którą należy się zmierzyć. Nie oznacza to, że paradoksom przysługuje w filozofii jedynie negatywna rola, natomiast pojawienie się paradoksu niezależnie od tego, czego dotyczy i jak się go rozumie, stanowi dla ludzkiego umysłu wyzwanie, na które musi on odpowiedzieć. Nic przy tym nie wskazuje na to, by problemu paradoksów w filozofii i w obrębie życia ludzkiego w ogólności dało się uniknąć.

Zagadnienie paradoksów jest jednym z najstarszych problemów filozoficznych. Natrafiono na nie dość wcześnie, odkrywając pułapki, które płała człowiekowi jego umysł w procesach myślowych czy poznawczych. Odkąd eleaci zaczęli wykorzystywać oczywistości porządku myśli przeciw oczywistościom zmysłów, stało się jasne, że dalszy rozwój filozofii utożsamianej z racjonalnym poznaniem świata będzie wymagał przezwyciężenia ostro rysujących się aporii, ukazanych przez paradoksy. I pod pewnym względem tak jest do naszych czasów. Same paradoksy wciąż są przedmiotem zainteresowania i badania. Ciągłe odkrywa się lub konstruuje nowe paradoksy. Przybywa również badań nad paradoksami. Literatura filozoficzna poświęcona tej kwestii jest stosunkowo bogata. Dominuje w niej tendencja do interpretacji paradoksów jako pseudoproblemów albo sprzeczności, ale

nie wyczerpuje to ani samego zagadnienia paradoksów, ani zakresu zainteresowania nimi. Nie wszystkie paradoksy są wszak pseudoproblemami albo sprzecznościami i nie wszystkie można, a jeśli nawet można, to powinno się redukować do warstwy logicznej lub poznawczej.

Podczas gdy w toczącym się dyskursie paradoksy w ogólności, jak i pojedyncze paradoksy czy grupy paradoksów cieszą się dużym zainteresowaniem, to problematyka paradoksów osoby właściwie jest nieobecna. Stanowią one słabo zauważalny i mało atrakcyjny poznawczo margines badań. Problem paradoksów osoby podejmowany jest głównie w obrębie myśli arystotelesowsko-tomistycznej, a i w niej samej w zasadzie pełni on rolę systemowego ozdobnika. Dlatego literatura przedmiotu na ten temat jest dość uboga, co nie oznacza, że paradoksy osoby pozbawione są znaczenia albo że nie zasługują na to, by poddać je bardziej gruntowanej analizie. Być może to ograniczone zainteresowanie paradoksami osoby wynika z tego, że nie są one typowymi paradoksami. W odróżnieniu od paradoksów myślenia czy języka są one bliższe paradoksom egzystencjalnym lub moralnym, towarzyszącym ludzkiemu istnieniu czy działaniu. Źródłem tych ostatnich nie jest życie umysłowe człowieka, lecz sposób jego bytowania. Uchwytując określone stany rzeczy czy sytuacje, w jakich się znalazł, odkrywa w nich paradoksalność lub wprost paradoksy. Chociaż bowiem paradoksy zawsze przyjmują postać układu sądów, to ich podstawa może być różna. W paradoksach ontycznych źródłem sądów stanowiących bieguny paradoksów nie są ludzkie przekonania, lecz opozycyjne stany rzeczy, które jednocześnie poznawczo się manifestują. Do takich paradoksów ontycznych należą także paradoksy osoby. Paradoksy te wpisane są w ludzki sposób bytowania, niezależnie od uwarunkowań poznawczych czy myślowych człowieka¹.

1 Ścisłe rzecz biorąc, paradoksy zachodzą w obrębie ludzkiego poznania, natomiast w zakresie sposobu istnienia stwierdza się obecność określonych cech czy stanów bytowych. Przez „paradoksy bytu”, a także „paradoksy osoby” zatem należy rozumieć te paradoksy, których źródłem nie jest poznanie czy myślenie, lecz określone stany rzeczywistości. Termin „paradoks” będzie używany nie tylko w sensie ścisłym, lecz szerzej, to jest tak, że „paradoksy osoby” trzeba traktować jako skrót wyrażenia „paradoksy, których źródłem są przeciwieństwa charakteryzujące osobę/osobowy byt”.

Podjmowany tu problem nie dotyczy paradoksalności ludzkiej jako takiej. Pomija więc paradoksy zachodzące w obrębie ludzkiej egzystencji czy psychiki, składające się na życie osobowe człowieka. Namysłu nad nimi dostarcza przede wszystkim sztuka, ale nie stronili od nich także filozofowie z najszerszej rozumianej tradycji egzystencjalnej, odwołujący się do badania doświadczenia wewnętrznego. Tego rodzaju paradoksów człowieka i paradoksów osoby jest wiele, jak choćby ten wskazany na wstępie przez Roberta Spaemanna. Z całą pewnością ich przebadanie choćby od strony historycznofilozoficznej czy od strony systematycznej byłoby poznawczo pożądane. Jednakże czymś innym są wskazywane w literaturze opozycje: bycia i stawania się, niekomunikowalności i komunikowalności, bycia częścią i całością, bycia otwartym i bycia zakrytym. Opozycje te jako paradoksy osoby mają swój psychiczno-egzystencjalny komponent, ale są paradoksami wynikającymi ze sposobu bytowania człowieka jako osoby i jako takie są tu analizowane.

Paradoksy często utożsamia się z antynomiami, które wskazują na sprzeczność w ludzkim myśleniu czy poznaniu. Dlatego odkrywaniu paradoksów towarzyszy silna tendencja do ich eliminowania przede wszystkim z procesu rozumowania i posługiwania się językiem. Poprawne rozumowanie i używanie języka pozwala uniknąć wielu paradoksów, ale nie rozwiązuje problemu paradoksów jako takich ani też problemu paradoksów osoby. Paradoksy osoby można co prawda usunąć narzędziami logicznymi, wskazując na ich niejednoznaczność pojęciową, ale nie sposób usunąć ich ontycznej podstawy czyli określonych własności lub stanów osoby, które stoją u podstaw paradoksów jako ich bieguny. Paradoksy osoby są więc faktem nie tylko poznawczym czy myślnym, ale również ontycznym w znaczeniu manifestacji konkretnych własności czy stanów bytowych osoby. Jako fakt ontyczny, paradoksy osoby (a właściwie pary opozycyjnych cech) mają swoją specyfikę (genezę i uwarunkowania), na którą należy wskazać, a jednocześnie jako fakt ontyczny zachodzący wyłącznie w człowieku coś o człowieku mówią. I te właśnie kwestie specyfiki paradoksów osoby oraz ich znaczenie dla rozumienia osoby stanowią oś prowadzonych tu rozważań.

W dotychczasowym podejściu do paradoksów osoby dominowała tendencja do traktowania ich jako ilustracji rozstrzygnięć teoretycznych, a konkretnie złożenia człowieka z duszy i ciała. W proponowanej

interpretacji są one interpretowane jako fakty ontyczne, wymagające adekwatnego opisu, interpretacji i wyjaśnienia. Podstaw do takiego ich badania dostarcza tradycja tomistyczna, w której paradoksy osoby zostały wyraźnie sformułowane i która jako jedyna podjęła próbę ich teoretycznego wyjaśnienia, przy założeniu niesprzeczności bytu ludzkiego. Jakkolwiek bowiem paradoksy osoby są pewnym fenomenem, wskazującym na swoistość osoby ludzkiej, to stanowią jedynie fragment złożonego i wieloaspektowego doświadczenia człowieka. Dlatego ich rozumienie jest zależne od dostarczanego przez dany system obrazu człowieka i metody analizy całego ludzkiego doświadczenia.

W kolejnych częściach monografii paradoksy osoby stały się przedmiotem analiz jako przejawy osobowego istnienia różne od podobnych oraz pokrewnych im fenomenów, jako paradoksy pośród innych paradoksów, jako poznawczy wyraz wewnętrznych uwarunkowań bytowych i wreszcie jako przejaw sposobu istnienia osoby. W rozdziale pierwszym paradoksy osoby ukazane zostaną w kontekście doświadczenia paradoksalności i paradoksów zachodzących w kulturze w sferze poznawczej, moralnej, twórczej i religijnej. Pewnej paradoksalności ludzkiego sposobu bytowania można dopatrywać się w zderzeniu człowieka z dotykającymi go stanami koniecznościowymi czy z dramatami. Na tle doświadczenia paradoksów odróżniają się tradycyjne paradoksy osoby, jakimi są opozycje: istnienia i stawania się, komunikowalności i niekomunikowalności, otwartości i zakrycia (niepoznawalności), bycia częścią i zarazem całością. Te przeciwstawne własności i stany stanowiące bieguny paradoksów dopełniają inne, wynikające z opozycji: przygodności (śmiertelności) i nieśmiertelności, skończoności i absolutności (nieskończoności), racjonalności i irracjonalności, determinizmu i wolności, natury i kondycji, immanencji i transcendencji².

W rozdziale drugim przeprowadzona zostanie analiza paradoksów osoby od strony logiczno-epistemologicznej, która pozwala rozstrzygnąć, na ile mają one rzeczywisty charakter, a na ile są wynikiem błędu w rozumowaniu lub poznaniu. Zasadniczo paradoksy osoby nie wynikają z błędów myślenia czy języka. Nie są one ani paralogizmami (pseudoproblemami),

2 Tylko skrajne opozycje między poszczególnymi własnościami czy stanami osoby mogą manifestować się jako paradoks, co nie oznacza, że opozycje te zachodzą pod każdym względem.

ani sprzecznościami. Przeciwnie, istnieją powody, aby uznać, że myślenie i język właśnie poprzez swoją specyfikę (analogiczność) umożliwiają adekwatną manifestację paradoksalności osoby. Paradoksy są poznawczym wyrazem konfliktu i spięcia pomiędzy skrajnie opozycyjnymi stanami albo własnościami osoby, które ostatecznie dadzą się przypisać do istnienia. Jako fakty ontyczne paradoksy osoby są aporiami wymagającymi metafizycznego wyjaśnienia.

W rozdziale trzecim paradoksy osoby zostaną poddane analizie od strony ontycznej. Osoba jest źródłem i podmiotem skrajnych opozycji stanowiących bieguny paradoksów i zgodnie z klasyczną metafizyką ostatecznie w jej strukturze bytowej i w sposobie istnienia należy szukać ich wyjaśnienia. Dzięki analizom metafizycznym możliwe jest wyjaśnienie, dlaczego analogiczne struktury ontyczne bytów materialnych raz są (człowiek), a innym razem nie są źródłem paradoksów osoby, a także wyjaśnienie, jak możliwa jest w jednym ontycznym podmiocie wielość paradoksów, będących wyrazem jego skrajnie opozycyjnych stanów i własności. Porównanie paradoksów osoby do innych paradoksów bytu pozwala z kolei dostrzec, że między własnościami osoby stanowiącymi bieguny paradoksów zachodzi opozycja na osi immanencja-transcendencja, stanowiąca wyraz różnicy pomiędzy substrukturami osoby, jakimi w ujęciu tomistycznym są materia i forma.

W rozdziale czwartym omówione zostanie znaczenie paradoksów w aspekcie przedmiotowym i systemowym. Paradoksy osoby jako paradoksy naddane względem innych paradoksów ontycznych odróżniają człowieka od pozostałych bytów osobowych, jak i nieosobowych. Przez poszczególne paradoksy, jak i cechy stanowiące ich bieguny manifestuje się szczególnie sposób istnienia osoby, naznaczony swoistą wieloaspektowością i różnorodnością. Sama osoba zaś daje się właściwie ująć w relacji tego, co należy do jej immanencji i tego, w czym wyraża się jej transcendencja. W aspekcie egzystencjalno-psychicznym paradoksy wskazują, że osoba pod pewnym względem jest nagromadzeniem opozycji, ale nie jest wewnętrznie sprzeczna i w zasadniczych aspektach swojego bytowania nie powinna być traktowana jako byt sprzeczny czy irracjonalny. Z kolei w aspekcie systemowym paradoksy poszerzają metafizyczne rozumienie paradoksów bytu i antropologiczne rozumienie osoby ludzkiej, a zwłaszcza jej istnienia.